



BIULETYN NIEMIECKI

Nr 22 ♦ 21.12.2011

Filip Gańczak

Neonaziści w Niemczech

-
Statystyki

-
Kalendarium od 29 listopada do 15 grudnia 2011 roku

-
www.csm.org.pl



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



Neonaziści w Niemczech

Filip Gańczak

Kilka tygodni temu Niemcy zelektryzowała wiadomość o wykryciu neonazistowskiej organizacji terrorystycznej. Podziemie Narodowosocjalistyczne (NSU), bo tak nazwała się trzysobowa grupa z Zwickau, ma na sumieniu co najmniej dziesięć zabójstw. Na liście ofiar są 22-letnia policjantka, Grek i ośmiu drobnych przedsiębiorców tureckiego pochodzenia. Wszyscy zostali zastrzeleni między 2000 i 2007 rokiem.

Seria brutalnych morderstw wywołała za Odrą burzliwą debatę o skrajnej prawicy i kondycji służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli. Kanclerz Angela Merkel mówi o „hańbie dla Niemiec”. Opozycja zażądała powołania specjalnej komisji śledczej Bundestagu. Odżyły głosy, że trzeba zdelegalizować partię NPD, której liderzy odwołują się do ideologii Trzeciej Rzeszy. Nie ma chyba dnia, by media nie rozpisywały się o „brunatnym zagrożeniu”. W to, że zagrożenie skrajnie prawicowym terroryzmem jest duże lub bardzo duże, wierzy aż 71 proc. Niemców – wynika z sondażu instytutu YouGov.¹ Takie są wyrażane na gorąco emocje. Warto w spokoju przyjrzeć się faktom.

Brunatny terror

Od czasu zjednoczenia Niemiec przemoc prawicowych ekstremistów pochłonęła ponad 140 ofiar śmiertelnych.² We wrześniu 1991 roku świat obiegła wieść o antyimigranckich zamieszkach w Hoyerswerdzie w Saksonii. W maju 1993 młodzi neonaziści podpalili w Solingen koło Düsseldorfu dom dwóch tureckich rodzin; zginęło pięć osób. Podobne przykłady można by mnożyć. Media skarżą się na niskie kary, bierność policji i lokalnych polityków, którzy w wielu przypadkach mają odwracać wzrok.

1. <http://www.stern.de/politik/umfrage-rechtsterror-sehr-groesse-gefahr-1756552.html> (dostęp 14.12.2011 r.).

2. Sven Becker, Stefan Berg, Markus Deggerich, Jan Fleischhauer, Gunther Latsch: *Der braune Terror*, „Der Spiegel” 47/2011, 21.11.2011, str. 18-21, tu str. 18.

Przed rozgrywanymi w Niemczech piłkarskimi mistrzostwami świata w 2006 roku głośno było o tzw. „No-Go-Areas” – miejscach, których cudzoziemcy dla własnego bezpieczeństwa szczególnie powinni unikać. Wymieniane była na przykład berlińska dzielnica Köpenick, Magdeburg i cała Brandenburgia.³ Także w amerykańskich przewodnikach już od jakiegoś czasu odradza się ciemnoskórym turystom wizytę w niektórych regionach byłej NRD.⁴ Niemieckie media rozpisywały się z kolei o wiosce Jamel koło Wismaru, gdzie większość mieszkańców to neonaziści, a zwykli obywatele żyją w strachu.

Federalny Urząd Ochrony Konstytucji tłumaczy, że do aktów skrajnie prawicowej przemocy dochodzi zazwyczaj spontanicznie.⁵ Neonazistowski terroryzm nigdy nie miał sympatyków w kręgach intelektualnych, jak niegdyś lewacki terror Frakcji Czerwonej Armii (RAF). Nie uderzał, przynajmniej do tej pory, w polityków ani wysokich urzędników. Przemoc spod znaku swastyki dotykała najczęściej przeciętnych obywateli, w tym przede wszystkim cudzoziemców i imigrantów.⁶

Już w latach 70. tworzyły się rozmaite neonazistowskie grupy, które gromadziły broń i planowały zamachy. Na ich celowniku znaleźli się m.in. stacjonujący w RFN amerykańscy żołnierze, lewicowa księgarnia w Hanowerze czy sędziowie i prokuratorzy, którzy prowadzili sprawy przeciwko neonazistom i nazi-stowskim zbrodniarzom wojennym. Założyciele i członkowie takich komórek terrorystycznych wywodzili się m.in. z bliskiej

3. <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/0,1518,412226,00.html> (dostęp 7.12.2011 r.).

4. Sven Becker, Stefan Berg..., op. cit., str. 20.

5. Verfassungsschutzbericht 2010, str. 57. Raport można pobrać na stronie: http://www.verfassungsschutz.de/de/publikationen/verfassungsschutzbericht/vsbericht_2010/ (dostęp 7 grudnia 2011 r.).

6. Sven Becker, Stefan Berg..., op. cit., str. 19-20.



NPD młodzieżówki Wiking-Jugend, ale także bezpośrednio z NPD i jej organizacji młodzieżowej.⁷

We wrześniu 1980 roku młody neonazista Gundolf Köhler zdetonował bombę na dożynkach Oktoberfest w Monachium, zabijając siebie i 12 osób. W tym samym 1980 roku kilka zamachów bombowych przeprowadziły Deutsche Aktionsgruppen, założone przez adwokata Manfreda Roedera. Celami były m.in. starostwo w Esslingen, gdzie odbywała się wystawa poświęcona Auschwitz, szkoła im. Janusza Korczaka w Hamburgu czy obóz przejściowy dla uchodźców. W tym ostatnim zamachu zginęło dwóch Wietnamczyków. Wkrótce jednak grupa została rozbita.⁸

W 2003 roku neonazista Martin Wiese przygotowywał zamach bombowy z okazji wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowego Centrum Żydowskiego w Monachium. Został jednak aresztowany i skazany na siedem lat więzienia.

„W roku 2010 nie było w Niemczech dających się ustalić struktur prawicowego terroryzmu” – czytamy w najnowszym raporcie Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji.⁹ Ten obszerny dokument został opublikowany w lipcu tego roku. Dziś, gdy znamy działalność Podziemia Narodowosocjalistycznego, przytoczona diagnoza brzmi jak żart.

Uwe Mundlos (ur. 1973), Beate Zschäpe (ur. 1975) i Uwe Böhnhardt (ur. 1977), twórcy NSU, już w latach 90. dali się poznać jako radykalni neonaziści. Byli związani z działającą w Jenie grupą Thüringer Heimatschutz (THS), którą tygodnik „Der Spiegel” sytuuje w tradycji nazistowskich bojówek SA. Konstruowali ładunki wybuchowe i atrapy bomb. W wynajętym przez Zschäpe garażu, do którego w styczniu 1998 roku weszła policja, trzymali m.in. 1,4 kg trotylu. Aresztowanie całej trójki wydawało się kwestią czasu. Nigdy jednak do tego nie doszło.

Przez prawie 14 lat Mundlos, Zschäpe i Böhnhardt ukrywali się, posługując się fałszywymi dokumentami. Mieszkali ostatnio w Zwickau w Saksonii, ale korzystali również z samochodu

kempingowego. By zdobyć pieniądze na utrzymanie, Mundlos i Böhnhardt napadali na banki. 4 listopada tego roku obrabowali kasę oszczędnościową w Eisenach. Osaczeni przez policję, odebrali sobie życie. Zschäpe po czterech dniach sama zgłosiła się na policję, ale w kolejnych tygodniach konsekwentnie odmawiała wszelkich wyjaśnień. Niemieccy śledczy być może nigdy nie rozwikłaliby sprawy zagadkowych morderstw. Sprawcy pozostawili jednak 15-minutowy film, w którym chwali się zabójstwami.¹⁰ Podejrzewa się, że mają na sumieniu również zamachy bombowe, w których ranne zostały 23 osoby.

Jak to możliwe, że niemieckie służby zawiodły? Dziś wiadomo, że Mundlos, Zschäpe i Böhnhardt mieli co najmniej dwudziestu pomocników.¹¹ Ale i Krajowy Urząd Kryminalny (LKA) w Turyngii miał w otoczeniu „trójki z Zwickau” co najmniej trzech informatorów. Istotnych informacji mimo to nie uzyskał. Zawinić mogła po części nieudolność funkcjonariuszy, a po części także konflikt między LKA i policją.

Jak policzyć neonazistów

Burmistrz Berlina Klaus Wowereit oburza się, że potępia się lewaków, którzy podpalają samochody, a „nie chciano tak naprawdę przyjąć do wiadomości zagrożenia ze strony prawicowego terroryzmu”. Inni zwracają uwagę, że po zamachach na World Trade Center i Pentagon najlepszych ludzi i gros środków służb specjalnych rzucono do walki z radykalnym islamizmem.

Federalny Urząd Ochrony Konstytucji podaje tymczasem, że pod koniec 2010 roku istniało w Niemczech 219 skrajnie prawicowych organizacji i grup. Liczbę prawicowych ekstremistów Urząd szacuje na 25 tys., z czego 9,5 tys. to osoby skłonne do przemocy.¹² Tylko w 2010 roku zarejestrowano w Niemczech 806 aktów skrajnie prawicowej przemocy, w tym m.in. sześć prób zabójstwa, 638 uszkodzeń ciała i 29 podpaleń.¹³

7. Fabian Virchow: *Für Volk und Nation*, „Die Zeit” 48/2011, 24.11.2011, str. 26.

8. Tamże.

9. Verfassungsschutzbericht 2010, str. 57.

10. Maik Baumgärtner, Jürgen Dahlkamp, Simone Kaiser, Conny Neumann, Sven Röbel, Holger Stark, Andreas Ulrich, Steffen Winter: *Letzte Ausfahrt Eisenach*, „Der Spiegel” nr 46/2011, 14.11.2011, str. 66-75.

11. Jürgen Dahlkamp, Udo Ludwig, Maximilian Popp, Sven Röbel, Holger Stark, Andreas Ulrich, Steffen Winter: *Das Netz der Bösen*, „Der Spiegel” nr 47/2011, 21.11.2011, str. 22-28, tu str. 20.

12. Verfassungsschutzbericht 2010, str. 54.

13. Tamże, str. 35-36.



Niemiecy neonaziści to środowisko mocno zróżnicowane. Łączy je przekonanie, że o wartości człowieka decyduje przynależność do określonej narodowości, grupy etnicznej lub rasy. Duża część niemieckiej skrajnej prawicy to tzw. **Wolne Bractwa** (Freie Kameradschaften) – nieformalne grupy o dość luźnej strukturze, liczące na ogół nie więcej niż 15 członków. Rosną w siłę zwłaszcza tzw. **Autonomiczni Nacjoniści**. Federalny Urząd Ochrony Konstytucji szacuje, że jest to tysiąc osób, w większości bardzo młodych, często nawet nieletnich. Odwołują się do narodowego socjalizmu, ale bardzo mocno podkreślają antykapitalizm i antyimperializm. Stylem działania, a nawet czarnym ubiorem przypominają radykalnych autonomicznych lewaków. Autonomiczni Nacjoniści coraz skuteczniej agitują w Internecie. Biorą udział w neonazistowskich marszach, są skłonni do przemocy i chętnie szukają konfrontacji z przeciwnikami politycznymi.¹⁴

Osobnym zjawiskiem są aktywiści skrajnie prawicowej sceny muzycznej. Stopniowo tracą w niej na znaczeniu skinheadzi, wypierani przez hatecore'owców i blackmetalowców.

Znana także w innych krajach neonazistowska organizacja **Blood and Honour** w Niemczech została zakazana już w 2000 roku. Urząd Ochrony Konstytucji informował jednak, że grupa de facto działa nadal, m.in. pod nazwą Division 28 („28” to druga i ósma litera alfabetu – BH). W 1994 roku niemieckie MSW zakazało działalności neonazistowskiej **Wiking-Jugend**, nawiązującej do tradycji Hitler-Jugend i liczącej wówczas kilkuset członków. Ten sam los spotkał 15 lat później **Wierna Ojczyźnie Młodzież Niemiecką** (HDJ). Obok tego mamy legalnie działające neonazistowskie partie. Największa, **Narodowodemokratyczna Partia Niemiec** (NPD), miała w 2010 roku 6,6 tys. członków. Druga co do wielkości **Niemiecka Unia Ludowa** (DVU) – ok. 3 tys.¹⁵

Długa historia brunatnych partii

Po klęsce III Rzeszy, Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec zakazała działalności hitlerowskiej NSDAP. W RFN od początku próbowały jednak zaistnieć partie, które mniej lub bardziej bezpośrednio nawiązywały do nazistowskiej ideologii.

Socjalistyczna Partia Rzeszy (SRPD), dość otwarcie odwołująca się do tradycji NSDAP i relatywizująca niemieckie zbrodnie wojenne, w 1951 roku zdobyła aż 11 proc. głosów w wyborach do parlamentu Dolnej Saksonii. Rok później Federalny Trybunał Konstytucyjny uznał jednak działalność SRPD za sprzeczną z konstytucją i partia została rozwiązana. Jej miejsce wypełniła na krótko **Niemiecka Partia Rzeszy** (DRP), która bez powodzenia starała się wprowadzić swoich kandydatów do Bundestagu, ale w latach 50. i na początku 60. zdobyła mandaty w parlamentach niektórych landów. Jeszcze większe sukcesy odniosła **Narodowodemokratyczna Partia Niemiec** (NPD). Założona w 1964 roku, szybko wprowadziła posłów do parlamentów kilku krajów związkowych. Formalnie akceptując demokratyczny porządek, zgłaszała roszczenia do ziem, które po II wojnie światowej przypadły Polsce, domagała się wstrzymania procesów nazistowskich zbrodniarzy wojennych i postulowała, by miejsca pracy przyznawać w pierwszej kolejności Niemcom. Wiosną 1968 roku w wyborach do landtagu Badenii-Wirtembergii NPD uzyskała prawie 10-procentowe poparcie, a kilka miesięcy później była bliska wejścia do Bundestagu. Później jednak pograżyła się w wewnętrznych konfliktach i na ponad ćwierć wieku przestała się liczyć.

Lukę próbowali wypełnić **Republikanie** (REP), formacja założona m.in. przez byłych działaczy bawarskiej CSU. Udało im się wprowadzić posłów do Parlamentu Europejskiego (1989), Izby Deputowanych Berlina (1989) i dwukrotnie (1992 i 1996) do landtagu Badenii-Wirtembergii. Pod kierownictwem Rolfa Schlierera (od 1994 roku) partia odcięła się jednak od radykalizmu i szybko straciła wpływy. Przełom XX i XXI wieku to już czas **Niemieckiej Unii Ludowej** (DVU), finansowanej przez ekscentrycznego milionera Gerharda Freya. Dostała się do parlamentów Bremy (1991) i Szlezewiku-Holsztyna (1992). W 1998 roku w regionalnych wyborach w Saksonii-Anhalt DVU uzyskała 12,9 proc. głosów i aż 16 mandatów. Dwukrotnie, w 1999 i 2004 roku, przekroczyła także 5-procentowy próg w Brandenburgii.¹⁶

W styczniu 2005 roku DVU i NPD zawarły tzw. Pakt Niemiecki. Dwie neonazistowskie partie niejako podzieliły się strefami

14. Verfassungsschutzbericht 2010, str. 64.

15. Tamże, str. 55.

16. Więcej o sukcesach neonazistów pisze Ralph Kummer:

http://www.bpb.de/themen/CG7XNP,0,0,Entwicklung_des_parteif%F6mig_organisierten_Rechtsextremismus_nach_1945.html (dostęp 8.12.2011 r.).



wpływów, uzgadniając, że w przyszłości nie będą konkurować ze sobą w wyborach. I tak na przykład w marcu 2006 roku w wyborach w Saksonii-Anhalt startowała tylko DVU, a pół roku później w Meklemburgii-Pomorzu Przednim tylko NPD. Sojusz przetrwał do września 2009 roku, kiedy to obie partie wzięły udział w wyborach do Bundestagu i landtagu Brandenburgii. NPD czuła się coraz silniejsza i nie chciała już oddawać pola słabnącej DVU. W grudniu 2010 roku przywódcy obu partii ogłosili fuzję, a de facto wchłonięcie DVU przez NPD. Nowa partia ma się nazywać „NPD – Unia Ludowa”. Pojawiły się jednak wątpliwości, czy połączenie odbyło się zgodnie z prawem. W styczniu tego roku Sąd Krajowy w Monachium wstrzymał fuzję.

Sukcesy NPD

Odrodzenie NPD zaczęło się w 1996 roku. Na czele partii stanął wówczas Udo Voigt, dyplomowany politolog i były oficer Luftwaffe. Skutecznie rozbudował partyjne struktury w byłej NRD. I to właśnie tam ugrupowanie zaczęło odnosić pierwsze od lat sukcesy.¹⁷ We wrześniu 2004 roku NPD zdobyła ponad 9 proc. głosów w graniczącej z Polską Saksonii. Dwa lata później niewiele mniejsze poparcie (7,3 proc.) uzyskała w Meklemburgii-Pomorzu Przednim. Politycy z tradycyjnych partii zarzekali się, że neonaziści szybko skompromitują się w parlamentach i przeminą niczym muszka jednodniówka. Nic z tego. I w Saksonii (2009), i w Meklemburgii-Pomorzu Przednim (2011) NPD udało się przekroczyć 5-procentowy próg także w kolejnych wyborach do landtagu.

Dlaczego akurat tam? Komentatorzy wskazują, że bezrobocie w byłej NRD (10,2 proc.) wciąż jest niemal dwukrotnie wyższe niż w zachodnich landach (5,5 proc.).¹⁸ Wielu młodych, mobilnych, dobrze wykształconych ludzi dawno wyjechało na zachód. Ci, którzy zostali, często nie widzą dla siebie perspektyw. Typowy wyborca NPD to młody, kiepsko wykształcony mężczyzna. Jest bezrobotny, pracuje fizycznie lub prowadzi mały biznes.¹⁹ Na sytuację ekonomiczną nakłada się

specyficzna mentalność mieszkańców byłej NRD. „Tam, gdzie wcześniej państwo i [komunistyczna młodzieżówka] FDJ regulowały wszystko, aż po czas wolny, wskutek przełomu politycznego młodzi ludzie stali się zdezorientowani” – tłumaczy „Der Spiegel”.²⁰ Socjalistyczne państwo nie uczyło myślenia. Podsuwało prosty szablon: jeśli jest praca i coś do jedzenia, to dobrze. Ludzie tak wychowani łatwiej kupują populistyczne argumenty. Neonaziści nie wymagają przebojowości ani dwóch języków obcych w CV. Mówią ludziom: akceptujemy was takimi, jakimi jesteście. To jak balsam dla duszy tych, którzy nie radzą sobie w nowej rzeczywistości.²¹

Sukcesy NPD nie byłyby możliwe, gdyby nie słabość partii głównego nurtu, które nie zdołały zbudować w miasteczkach i wsiach na wschodzie prężnych lokalnych struktur. Neonaziści skutecznie wypełnili tę pustą przestrzeń. Na zaniedbanych terenach organizują mecze piłkarskie, festyny i koncerty młodzieżowe, rozprawdzają w szkołach płyty CD, działają w ochotniczej straży pożarnej, wchodzą do komitetów rodzicielskich, starają się pomagać bezrobotnym. Manifestują przeciwko zamykaniu kopalni węgla brunatnego, walczą o place zabaw dla dzieci itp.²² NPD nieraz szokowała. W wywiadzie dla irańskich mediów Voigt twierdził, że w Auschwitz zginęło maksymalnie 340 tys. Żydów. Innym razem utrzymywał, że Niemcy wciąż są pod okupacją, i dawał do zrozumienia, że pełne zjednoczenie kraju jeszcze się nie dokonało.²³ To właśnie Voigt zradycyzował partię i otworzył ją na współpracę z Wolnymi Braterstwami. Równocześnie jednak trafnie wyczuwał społeczne nastroje i zdawał sobie sprawę, że w kampanii wyborczej trzeba obiecywać przede wszystkim bezpieczeństwo socjalne. NPD krytkowała więc reformy rynku pracy czy opłaty za wizyty lekarskie.

Program NPD

Przyjęty na ubiegłorocznym zjeździe w Bambergu program NPD nosi tytuł „Praca. Rodzina. Ojczyzna”.²⁴ W dokumencie

17. Por. mój tekst *Kto pokieruje niemieckimi neonazistami* z 3.04.2009 roku: <http://swiat.newsweek.pl/kto-pokieruje-niemieckimi-neonazistami,38178,2,1.html> (dostęp 6.12.2011 r.).

18. Statystyki Federalnego Urzędu Pracy za listopad 2011 r.

19. Por. mój artykuł *Brunatny marsz*, „Newsweek Polska” 39/2006, 24.09.2006, str. 52-53.

20. Sven Becker, Stefan Berg..., op. cit., str. 18.

21. Por. mój artykuł *Brunatny zaścianek*, „Newsweek Polska” 42/2007, 14.10.2007, str. 50-52.

22. Por. mój cytowany już artykuł *Brunatny marsz*.

23. Por. mój artykuł *Sieg heil! Lubię to*, „Newsweek Polska” nr 4/2011, str. 64-65.

24. Warto zwrócić uwagę, że to samo hasło głosił podczas II wojny światowej kolaboracyjny francuski rząd Vichy.



nie znajdziemy bezpośrednich odwołań do Trzeciej Rzeszy. Działacze NPD przedstawiają się nie jako neonaziści, lecz „narodowi demokraci”. Partia posługuje się również zwykłymi czarno-czerwono-złotymi barwami narodowymi, choć skrajna prawica chętniej sięga po czarno-biało-czerwoną flagę z czasów cesarstwa.

Momentami program NPD niczym nie różni się od postulatów partii głównego nurtu. Brunatni chcą uprościć podatki i ograniczyć biurokrację. Walczą o wprowadzenie płacy minimalnej i bezpłatne studia na pierwszym kierunku. Sprzeciwiają się żywności modyfikowanej genetycznie, proponują wpisanie ochrony zwierząt do konstytucji, popierają energię z odnawialnych źródeł. W programie pojawia się zapis, że kobietom i mężczyznom należy się jednakowe wynagrodzenie za tę samą pracę. A nawet żądania, by wymiar sprawiedliwości był niezależny, a media publiczne neutralne politycznie.

Na tym jednak kończą się zbieżności. NPD chce wyjścia Niemiec z Unii Europejskiej i NATO. Postuluje natychmiastowe wycofanie niemieckich żołnierzy z Afganistanu, ale też obcych wojsk z Niemiec. Odrzuca amerykanizację, opowiada się za to za „strategicznym sojuszem energetycznym” z Rosją. Kwestionuje dzisiejsze granice i chce zerwać z pielęgnowanym po wojnie „kultem winy”. „My, Niemcy, nie jesteśmy narodem zbrodniarzy” – brzmi uzasadnienie. Partia opowiada się przy tym za obowiązkową służbą wojskową i marzy, by Niemcy dołączyły do mocarstw atomowych.

NPD krytykuje globalizację jako „światową dyktaturę wielkiego kapitału” i obiecuje walkę ze spekulacją. W miejsce euro miałyby zostać przywrócona marka niemiecka. „Niemcy muszą pozostać krajem Niemców” – czytamy w przyjętym w Bambergu programie. NPD potępia islamizację, liberalne prawo azylowe i odmawia „obcym” prawa pobytu. Bez względu na wydaleni z Niemiec mieliby być cudzoziemcy, którzy dopuścili się przestępstwa. W szkołach niemieckie dzieci miałyby zostać oddzielone od dzieci imigrantów. Cudzoziemcy nie mogliby być właścicielami niemieckiej ziemi. NPD chce również przywrócenia regularnych kontroli granicznych, a więc wyjścia Niemiec ze strefy Schengen.

Brunatni domagają się także nowej konstytucji, która przewidywałaby m.in. bezpośrednie wybory prezydenta. Ważną rolę

miałyby odgrywać referenda. NPD zapowiada przede wszystkim referendum w sprawie przywrócenia kary śmierci. W trakcie neonazistowskich demonstracji często skandowane jest hasło „Kara śmierci dla pedofilów!”. W programie NPD czytamy z kolei o możliwości ich kastracji. Jest też sprzeciw wobec aborcji na życzenie i związków partnerskich osób tej samej płci. NPD przedstawia się jako partia prorodzinna, oferująca młodym matkom specjalną pensję (Müttergehalt).²⁵

Postulaty NPD już nieraz elektryzowały polskie media. Nie tylko z powodu roszczeń do ziem na wschód od Odry i Nysy. Partia chce przywrócenia regularnych kontroli na granicy z Polską i Czechami, utyskując na wzrost przestępczości i nielegalnej imigracji. Przed tegorocznymi wrześniowymi wyborami do landtagu Meklemburgii-Pomorza Przedniego NPD ostrzegła przed planowanymi w Polsce elektrowniami atomowymi. Na plakatach pojawiło się hasło „Zatrzymać atomową śmierć z Polski!”. NPD straszy również zalewem taniej siły roboczej ze Wschodu. W 2009 roku duże kontrowersje wywołały plakaty „Zatrzymać inwazję Polaków!”. Wyższy Sąd Administracyjny w Greifswaldzie uznał, że godzą one w „godność żyjących w Niemczech obywateli polskich”.²⁶ Ale już prokuratura w Görlitz nie dopatrzyła się w tym samym plakacie podburzania do nienawiści na tle narodowościowym.²⁷ Dotknięci agitacją NPD mogą się czuć nie tylko Polacy. Muzułmanom NPD życzyła „szczęśliwej podróży do domu”. Jeszcze większe kontrowersje wywołały rozwieszane latem tego roku plakaty z wizerunkiem Voigta i hasłem „Dodać gazu!”. W oczywisty sposób nasuwały się skojarzenia z zagładą Żydów. Efekt był dla NPD odwrotny od zamierzonego. We wrześniowych wyborach w Berlinie partia uzyskała jedynie 2,1 proc. głosów.

25. Pełny program NPD można znaleźć na stronie http://www.npd.de/inhalte/daten/dateiablage/br_parteiprogramm_a4.pdf. Stan na 2 grudnia 2011 r.

26. http://endstation-rechts.de/index.php?option=com_k2&view=item&id=3763:plakat-schlappe-f%C3%BCr-die-ncpd-oberverwaltungsgericht-deckt-landkreis&Itemid=428. Decyzję podtrzymał Federalny Trybunał Konstytucyjny: <http://www.bundesverfassungsgericht.de/pressemitteilungen/bvg09-107.html>.

27. <http://www.nealine.de/news/Aktuelles/Justiz/verfahren-zu-polenfeindlichen-ncpd-plakaten-in-goerlitz-eingestellt-1937844315.html> (dostęp 8.12.2011 r.).



W listopadzie w NPD doszło do przetasowań na szczycie. Nowym przewodniczącym został **Holger Apfel**, dotychczas szef partyjnych struktur w Saksonii. To zmiana pokoleniowa, bo Apfel, rocznik 1970, jest od Voigta o 18 lat młodszy. Zapowiada „poważny radykalizm”. Komentatorzy spodziewają się raczej zmian w formie niż w treści.

NPD już dziś coraz skuteczniej wykorzystuje możliwości, jakie daje Internet. Na początku grudnia partia miała ponad 11,5 tys. fanów w popularnym portalu społecznościowym Facebook. NPD zwołuje tu demonstracje, zamieszcza linki do artykułów na swój temat i wysydzia konkurentów. Internauci mogą komentować najnowsze wpisy.²⁸ Od niedawna ugrupowanie obecne jest także w serwisie społecznościowym Google+.

Na swojej stronie internetowej NPD określa „komórkę z Zwickau” jako „szalonych przestępców”.²⁹ Partia oficjalnie odcina się od terroru i przemocy, choć zarazem tłumaczy te zjawiska błędną polityką migracyjną Niemiec. Jednocześnie wysokie stanowiska w NPD obejmują ludzie z wyrokami sądowymi. Przykładem może być Stefan Köster, szef NPD w Meklemburgii-Pomorzu Przednim i od pięciu lat poseł do landtagu w Schwerinie. Köster był sądzony za niebezpieczne uszkodzenie ciała. W pierwszej instancji usłyszał wyrok pół roku w zawieszeniu. Ostatecznie skończyło się na grzywnie.³⁰

Działacze NPD wielokrotnie mieli kłopoty z prawem. W sierpniu tego roku Sven Krüger, były członek zarządu NPD w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, został skazany na cztery i pół roku więzienia za paserstwo i nielegalne posiadanie broni. W jego domu znaleziono pistolet maszynowy i 400 sztuk amunicji.³¹

Zakazać NPD?

Większość Niemców chce dziś, by NPD została zakazana. Z Barometru Politycznego telewizji ZDF z 25 listopada wynika,

28. Por. mój artykuł *Sieg heil! Lubię to*, op. cit., str. 64.

29. <http://www.npdms.de/?p=1287> (dostęp 8.12.2011 r.).

30. Virchow, op. cit.

31. Matthias Bartsch, Andrea Brandt, Thomas Darnstädt, Dietmar Hipp, Simone Kaiser, Gunther Latsch, Maximilian Popp, Sven Röbel, Andreas Ulrich, Steffen Winter: *Im Teufelkreis*, „Der Spiegel“ nr 49/2011, 5.12.2011, str. 32-36, tu str. 33.

że za delegalizacją partii jest ponad trzy czwarte (77 proc.) obywateli.³² W równoległym sondażu ośrodka Infratest dimap dla telewizji ARD za zakazaniem NPD opowiedział się co drugi badany (52 proc.). 42 proc. uznało, że w walce z pravicowym ekstremizmem wystarczy skuteczniej stosować obecne przepisy.³³

Artykuł 21 niemieckiej Ustawy Zasadniczej uznaje za niezgodne z konstytucją partie, „których cele lub działalność ich zwolenników ukierunkowane są na podważanie lub obalenie wolnościowo-demokratycznych zasad ustroju lub zagrażają istnieniu Republiki Federalnej Niemiec”. Decyzję o sprzeczności partii z konstytucją podejmuje Federalny Trybunał Konstytucyjny.³⁴ Próbę zdelegalizowania NPD podjęto już w 2001 roku, a więc za rządów Gerharda Schrödera. Dwa lata później Federalny Trybunał Konstytucyjny zakwestionował jednak sposób, w jaki zebrany został materiał dowodowy. Okazało się, że wysocy funkcjonariusze NPD byli tajnymi informatorami Urzędu Ochrony Konstytucji.

Dziś niemieckie służby wciąż mają w tej partii ponad 130 swoich ludzi, w tym ponad dziesięć w gremiach kierowniczych.³⁵ Trzeba jednak pamiętać, że od czasu orzeczenia sprzed ośmiu lat skład Trybunału całkowicie się zmienił. Możliwe, że teraz sędziowie byłiby innego zdania. Delegalizacja NPD z pewnością byłaby łatwiejsza, gdyby udało się udowodnić, że kierownictwo partii jest – lub było – powiązane z terrorystami. Po wykryciu Podziemia Narodowosocjalistycznego aresztowany został Ralf Wohlleben, były wiceprzewodniczący NPD w Turynii. Miał on dostarczyć „komórce z Zwickau” broń i amunicję. „Czy do potępienia partii jako sprzecznej z konstytucją wystarczy, jeśli [jej] podrzędny funkcjonariusz z prowincji wzięła się w działania terrorystyczne?” – pyta jednak tygodnik

32. <http://www.stern.de/politik/deutschland/zdf-politbarometer-77-prozent-fuer-npd-verbot-1755263.html> (dostęp 8.12.2011 r.).

33. Por. *Mehrheit der Deutschen will NPD-Verbot*, Spiegel Online, 25.11.2011: <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/0,1518,799849,00.html> (dostęp 6.12.2011 r.).

34. Polskie tłumaczenie za: http://www.warschau.diplo.de/contentblob/1710226/Daten/146068/Grundgesetz_dl_PL.pdf (dostęp 6.12.2011 r.).

35. *Zählappell für V-Leute in der NPD*, „Der Spiegel“ nr 50/2011, 12.12.2011, str. 19.



„Der Spiegel”.³⁶ Podobnie niewystarczająca może być informacja, że Holger Apfel, dziś szef NPD, w 1996 roku wziął udział w tej samej demonstracji ku czci Rudolfa Heßa, w której uczestniczyli Uwe Mundlos i Beate Zschäpe.³⁷

Czołowi politycy rządzącej koalicji o możliwości zdelegalizowania NPD wypowiadają się raczej sceptycznie. Jeśli w ogóle by do tego doszło, to najwcześniej za kilka lat. Do tego czasu partia może liczyć na kolejne subwencje z budżetu. Niemiecki system przewiduje bowiem dofinansowanie każdego ugrupowania, które zdobyło co najmniej 0,5 proc. ważnych głosów w ostatnich wyborach do Bundestagu lub Parlamentu Europejskiego bądź 1 proc. w wyborach do parlamentu krajowego (landtagu).³⁸ W ten sposób tylko w ubiegłym roku NPD otrzymała 1,18 mln euro państwowych subwencji.³⁹ To dużo mniej, niż dostają CDU (42,88 mln) czy SPD (38,96 mln). Ale brunatni nauczyli się skutecznie gospodarować pieniędzmi. Nie wydają ich tam, gdzie nie mają szans na sukces. Stawiają na intensywne kampanie w landach, w których mają realne szanse na przekroczenie progu wyborczego.

Dziś trudno sobie wyobrazić, by NPD zdołała dostać się do Bundestagu, a więc uzyskać 5-procentowe poparcie w całych Niemczech. W przyszłości nie można jednak całkowicie tego wykluczyć. Z sondażu, jaki cztery lata temu przeprowadził ośrodek Forsa, wynika, że potencjał wyborczy radykalnej prawicy to w Niemczech 13 proc. Co prawda tylko co pięćdziesiąty respondent (2 proc.) zadeklarował, że zagłosowałby na NPD, DVU lub Republikanów. Kolejnych 11 proc. nie wykluczyło jednak, że w przyszłości poprą jedną z partii skrajnej prawicy. Głosowanie na radykalną prawicę deklarowali lub dopuszczali zwłaszcza bezrobotni (25 proc.) i robotnicy (21 proc.).⁴⁰ Mówi się, że część

osób głosowanie na neonazistów traktuje jako formę protestu. Ludziom tym obce są skrajnie prawicowe postawy. Chcą oni jedynie zmanifestować swoje rozczarowanie partiami głównego nurtu. Ubiegłoroczne badania Fundacji im. Friedricha Eberta pokazują jednak, że wcale niemała część Niemców podpisuje się pod autorytarnymi i ksenofobicznymi hasłami. Więcej niż co ósmy (13,2 proc.) życzy sobie przywódcy, który dla dobra wszystkich będzie rządził krajem silną ręką. Niewiele mniej (8,8 proc.) podpisuje się pod tezą, że „w narodowym interesie dyktatura jest w pewnych okolicznościach lepszą formą rządów”. Prawie co czwarty (23,6 proc.) uważa, że Niemcy potrzebują jednej silnej partii, która będzie ucieleśniać wspólnotę narodową. Jeden na dziesięciu Niemców (10,7 proc.) jest przekonany, że gdyby nie zagłada Żydów, Hitler byłby dziś postrzegany jako wielki mąż stanu. Tyle samo (10,3 proc.) twierdzi, że narodowy socjalizm miał również dobre strony. Jeszcze bardziej niepokoić może stosunek Niemców do obcych. Niemal co trzeci (31,7 proc.) chciałby odsyłać cudzoziemców do krajów pochodzenia, jeśli w Niemczech będzie brakować miejsc pracy. Więcej niż co szósty (17,2 proc.) jest zdania, że „także dziś wpływ Żydów jest zbyt duży”.⁴¹

Zero tolerancji

Po wykryciu zbrodni Podziemia Narodowosocjalistycznego niemieccy politycy zabrali się do działania. Federalne ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało 10-punktowy plan walki z prawicowym ekstremizmem. Przewiduje on m.in. lepszą współpracę Urzędu Ochrony Konstytucji i Federalnego Urzędu Kryminalnego, poszerzenie uprawnień prokuratora generalnego czy baczniejszy monitoring neonazistowskich stron internetowych. Minister spraw wewnętrznych Hans-Peter Friedrich (CSU) proponuje również utworzenie centralnej bazy prawicowych ekstremistów.⁴² 23 lutego odbędą się w Berlinie uroczystości ku czci ofiar NSU. Prezydent Christian Wulff uzgadnia jeszcze z rządem Angeli Merkel szczegóły. Jörg Ziercke, prezes Federalnego Urzędu Kryminalnego, wypowiada tymczasem wojnę „całemu prawicowemu ekstremizmowi”. Niemieckie służby zapowiadają kolejne aresztowania współników „trójki z Zwickau”. Osoby, które są w stanie

36. Matthias Bartsch, Andrea Brandt..., op. cit., str. 33.

37. Por. Thomas Holl, Claus-Peter Müller: *NPD-Vorsitzender demonstrierte mit Terroristen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 14.12.2011, str. 1.

38. Zob. §18 ustawy o partiach politycznych: http://www.gesetz-im-internet.de/partg/_18.html (dostęp 4.12.2011 r.).

39. Dodatkowo w tym samym czasie 108,6 tys. euro subwencji otrzymała neonazistowska DVU. Zob. http://www.bundestag.de/bundestag/parteienfinanzierung/festsetz_staatl_mittel/finanz_10.pdf, załącznik drugi (dostęp 8.12.2011 r.).

40. Por. <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/0,1518,501717,00.html> (dostęp 4.12.2011 r.).

41. Pełny raport pt. „Die Mitte in der Krise” dostępny jest na stronie <http://library.fes.de/pdf-files/do/07504.pdf> (dostęp 4.12.2011 r.).

42. <http://www.swr.de/nachrichten/-/id=396/nid=396/did=8928544/16fdwp/index.html> (dostęp 8.12.2011 r.).



dostarczyć jakichkolwiek informacji, mogą dzwonić pod specjalny bezpłatny numer. Za pomoc w wyjaśnieniu zabójstwa policjantki Michèle Kiesewetter wyznaczona została nagroda w wysokości 300 tys. euro. „Przesłanie jest jednoznaczne: Niemcy próbują z całą mocą prawa wyjaśnić zbrodnie skrajnie prawicowej grupy terrorystycznej i zadośćuczynić ofiarom” – komentuje dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung”.⁴³

Zwalczanie i zapobieganie przestępczości to obowiązek państwa prawa. Neonazistowscy radykałowie nie są być może na tyle silni, by zagrozić niemieckiemu porządkowi demokratycznemu. Chodzi jednak również o uspokojenie własnych obywateli i wysłanie czytelnego sygnału za granicę: Niemcy odrobiły historyczną lekcję i nie będą tolerować brunatnego ekstremizmu. ♦ ♦ ♦

43. Reinhard Müller: *Beispiellos*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 2.12.2011, str. 1.

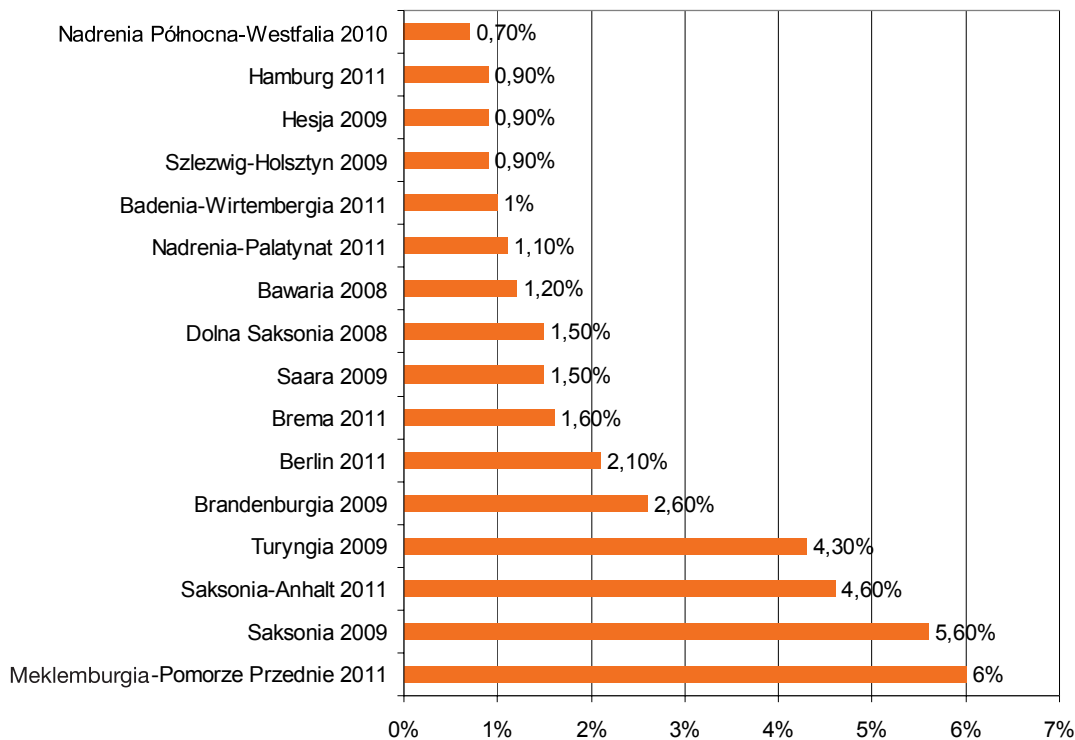


Filip Gańczak (ur. 1981) jest dziennikarzem działu zagranicznego tygodnika „Newsweek Polska”. Publikował również na łamach „Die Welt” i „Welt am Sonntag”. Specjalizuje się w tematyce niemieckiej. W 2008 roku ukazała się jego książka „Erika Steinbach. Piękna czy bestia?”.



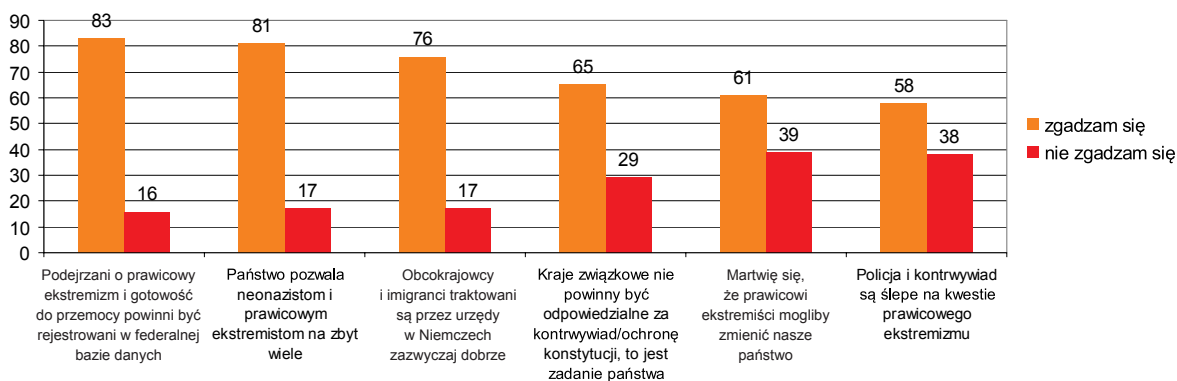
Statystyki

Wyniki wyborów NPD do parlamentów landowych (landtagów) w latach 2008–2011



Źródło: Stern, Nr. 48, 24.11.2011, s. 37.

Czy zgadzają się Państwo z podanymi niżej wypowiedziami odnoszącymi się do prawicowego ekstremizmu w Niemczech?

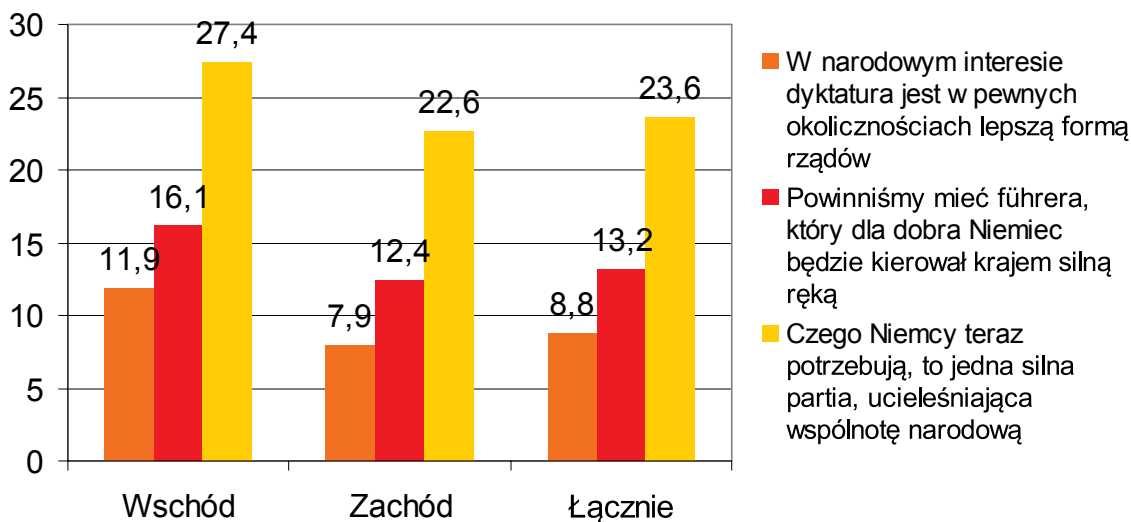


Źródło: ARD-DeutschlandTREND, grudzień 2011, s. 27.



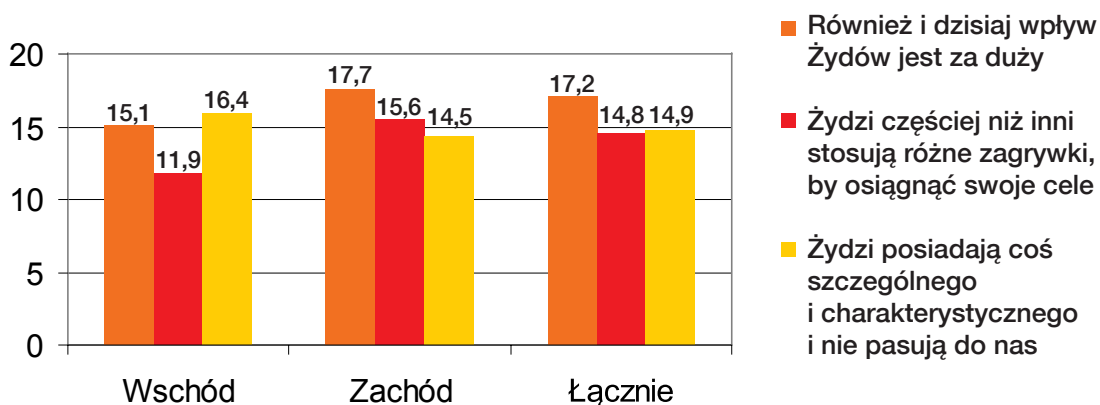
Statystyki

Czy zgadzacie się Państwo z następującymi wypowiedziami?



Źródło: *Die Mitte in der Krise. Rechtsextreme Einstellungen in Deutschland 2010*, (red.): Oliver Decker, Marliese Weißmann, Johannes Kiess, Elmar Brähler. Na zlecenie Fundacji Friedricha Eberta, s. 76.

Czy zgadzacie się Państwo z następującymi wypowiedziami?

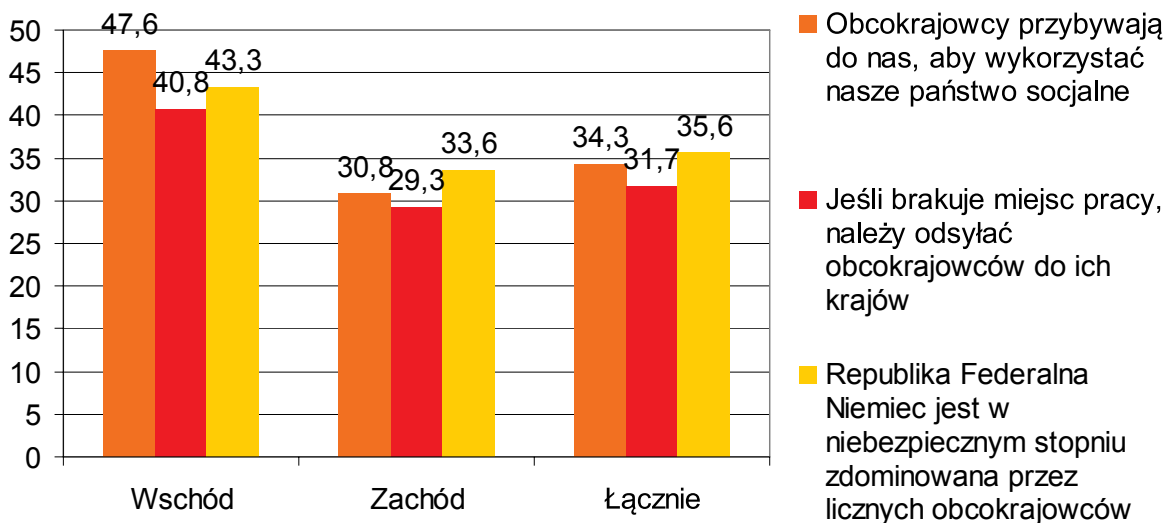


Źródło: *Die Mitte in der Krise. Rechtsextreme Einstellungen in Deutschland 2010*, (red.): Oliver Decker, Marliese Weißmann, Johannes Kiess, Elmar Brähler. Na zlecenie Fundacji Friedricha Eberta, s. 79.



Statystyki

Czy zgadzacie się Państwo z następującymi wypowiedziami?



Źródło: *Die Mitte in der Krise. Rechtsextreme Einstellungen in Deutschland 2010*, (red.): Oliver Decker, Marliese Weißmann, Johannes Kiess, Elmar Brähler. Na zlecenie Fundacji Friedricha Eberta, s. 78.



Kalendarium

29.11.2011 Minister spraw zagranicznych, Guido Westerwelle, jednoznacznie odrzucił zarzuty komentatorów, jakoby Niemcy chciały narzucić Unii Europejskiej swoje własne plany rozwiązania kryzysu w strefie euro. Zauważył jednak, że niemieckie stanowisko stale zyskuje poparcie – przywołując przykład Polski. Podkreślił, że zważając na trudną historię dwóch krajów, przemówienie polskiego ministra spraw zagranicznych z 28 listopada – w którym wzywa on do większej aktywności niemieckie władze – stanowi jednoznaczne poparcie dla niemieckiej wizji przyszłych działań wobec kryzysu. Przemówienie Radosława Sikorskiego, które zostało wygłoszone 28 listopada na forum DGAP w Berlinie, szeroko komentowały media w całym Niemczech. Dziennikarze podkreślają wagę słów Sikorskiego oraz jego reformatorskie podejście. Sikorski zapowiedział zacieśnienie integracji europejskiej oraz wolne od uprzedzeń patrzeć w przyszłość. Słowa te spodobały się przede wszystkim politykom niemieckich partii rządzących – które poczytują wypowiedź jako udzielenie legitymacji Angeli Merkel do dalszych działań antykryzysowych.

29.11.2011 Niemiecka prokuratura poinformowała o zatrzymaniu kolejnej osoby podejrzanej o działalność neonazistowską – w tym o wspieranie grupy „Narodowosocjalistyczne Podziemie”. Zatrzymanemu obywatelowi Niemiec prokuratura zarzuca między innymi udział w sześciu zabójstwach oraz przestępstwa przeciwko niemieckiej konstytucji. Zarzuca mu się również dostarczanie broni ugrupowaniom neonazistowskim. To kolejne zatrzymanie osoby podejrzanej o ścisłą współpracę z neonazistowskimi partiami. Szczegółowa analiza neonazistowskiego ruchu znajduje się w bieżącym numerze „Biuletynu”.

30.11.2011 Na dnie Renu w Koblencji znaleziono niewybuch z czasu II Wojny Światowej – brytyjską bombę lotniczą wyposażoną w zapalnik. Przez wyjątkowo niski poziom rzeki utrzymujący się w listopadzie natrafiono nie tylko na wspomnianą bombę, lecz również mniejsze amerykańskie pociski oraz zbiornik z chemikaliami – również z czasu II Wojny Światowej. W związku z potencjalnym zagrożeniem wybuchu, ewakuowano kilkadziesiąt tysięcy osób – mieszkańców miasta, pacjentów szpitali i osadzonych w zakładzie karnym. Niewybuchy mają zostać podniesione z dna rzeki oraz zdetonowane przez saperów. To największa ewakuacja mieszkańców Koblencji od czasu ostatniej wojny. W całą akcję zaangażowanych jest kilkaset osób – saperów, nurków, specjalistów od podnoszenia niebezpiecznych ładunków i osób ochraniających teren.

30.11.2011 W listopadzie w Niemczech spadła stopa bezrobocia z 7,0% do 6,9. Ten pozytywny wynik zaskoczył analityków rynku pracy, którzy spodziewali się wzrostu bezrobocia wobec końca prac sezonowych – przede wszystkim w rolnictwie. Wynik ten wpisuje się w tendencję utrzymującą się w całym 2011 roku – najniższego bezrobocia od



Kalendarium

czasu zjednoczenia Niemiec. Tak więc w listopadzie 2011 roku w Niemczech zarejestrowano 2,91 miliona bezrobotnych – wobec 2,93 mln w analogicznym okresie roku 2010.

01.12.2011 Na składowisko odpadów radioaktywnych w Gorleben dotarł kolejny transport wysoce radioaktywnych substancji z elektrowni atomowych. Transport ten wydatnie się opóźnił, ze względu na liczne protesty ekologów z kilku organizacji antyatomowych. Ekolodzy wzywają niemieckie władze do znalezienia innego miejsca składowania odpadów – skarżąc się na niewystarczające ich zdaniem zabezpieczenia w Gorleben. Tymczasem policjanci ochraniający transport skarżą się na zradykalizowanie zachowań protestujących: zostali oni obrzuceni między innymi piłkami golfowymi naszpikowanymi gwoździami. Kilku policjantów trafiło do szpitala.

01.12.2011 W Berlinie zmarła Christa Wolf – jedna z najbardziej znanych pisarek współczesnych. W Polsce znana szczególnie dzięki przekładom „Podzielnego nieba”. Pisarka urodzona w 1928 roku w Gorzowie Wielkopolskim, w swojej twórczości poszukiwała odpowiedzi na egzystencjalne pytania roli człowieka w otaczającym go świecie. Nie uciekała od trudnych kwestii, w tym od rozliczeń z polityką i przeszłością. W swojej quasi-biografii opisała mechanizmy funkcjonowania komunistycznej partii Wschodnich Niemiec, której była sympatykiem. Do końca wierzyła w możliwość odrodzenia się NRD – nawet na kilka dni przed jego upadkiem. Jak się później okazało, była również współpracownikiem STASI. Z prowadzonego śledztwa wynika jednak, że jej działalności miała tylko charakter incydentalny.

03.12.2011 Premier Brandenburgii Matthias Platzeck po raz kolejny wyraził zaniepokojenie polskim programem atomowym. Zdaniem brandenburskiego polityka, tak kapitałochłonna inwestycja w żadnym stopniu nie jest uzasadniona, a stwarza tylko potencjalne zagrożenie – nie tylko dla Polski, lecz również całego regionu. Aktywność w dyskusji tego socjaldemokratycznego polityka związana jest z opublikowanym (przez Polską Grupę Energetyczną) raportem w sprawie potencjalnych lokalizacji elektrowni jądrowych oraz wobec tzw. transgranicznych konsultacji – które mają określić oddziaływanie polskiego programu jądrowego na środowisko.

05.12.2011 3 grudnia w Bonn odbyły się protesty pacyfistów, którzy sprzeciwiali się obecności sił ISAF w Afganistanie. W demonstracji udział wzięli również politycy – głównie partii Zielonych. Protesty miały bezpośredni związek z rozpoczynającą się 5 grudnia konferencją, w czasie której omówione zostały plany odbudowy ze zniszczeń wojennych gospodarki i społeczeństwa Afganistanu. Społeczność międzynarodowa zobowiązała się do długofalowej pomocy Afganistanowi – w zamian za przyrzeczenie władz w Kabulu walki z korupcją i reform kraju. Międzynarodowe wojska mają wycofać się z tego kraju do 2014 roku.



Kalendarium

- 08.12.2011** Policja we Frankfurcie nad Menem poinformowała, że w przesyłce zaadresowanej do dyrektora Deutsche Banku, Josefa Ackermanna, znajdował się proszek wybuchowy. Zdaniem policji proszek ten nie jest klasycznym środkiem wybuchowym używanym w przemyśle czy w armii, jednak – przy bezpośrednim kontakcie z nim, można poparzyć sobie dłonie lub twarz. Obecnie trwają badania, które mają doprowadzić do nadawcy przesyłki oraz dokładnie określić charakter substancji. Paczka została przechwycona jeszcze w centrali pocztowej banku, gdyż uwagę pracowników banku zwróciły metalowe elementy znajdujące się w kopercie – które prawdopodobnie stanowiły zapalnik ładunku. Policja wzmocniła ochronę frankfurckiej siedziby banku – to samo uczyniła nowojorska policja wobec tamtejszych placówek banku.
- 08.12.2011** W Mannheim powstał pierwszy w Niemczech islamski bank. Podstawową zasadą różniącą bank od tradycyjnych jednostek jest niepobieranie odsetek i niewypłacanie oprocentowania ze złożonego kapitału – gdyż temu sprzeciwia się Koran. Bank Kuveyt Turk będzie natomiast dokładał wszelkich starań, aby wszystkie działania odbywały się w sposób przejrzysty i zgodny nie tylko z religią, ale również z islamskimi obyczajami. Niewątpliwie powstanie banku ma związek z obecnym kryzysem finansowym, w wyniku którego również wielu przedstawicieli świata Islamu straciło część swoich oszczędności. Eksperci nie zakładają jednak dużego zainteresowania bankiem, tym bardziej że ma on ograniczoną licencję na działanie – tak więc inwestycji można dokonywać tylko w centrali banku, w Stambule.
- 10.12.2011** Wolfgang Schaeuble będzie kolejnym laureatem Nagrody Karola Wielkiego. Tak zdecydowała kapituła nagrody z burmistrzem Akwizgranu na czele. Aktualnemu ministrowi finansów wywodzącemu się z CDU nagroda przyznana została „za znaczący wkład w stabilizację unii walutowej i pogłębienie integracji europejskiej”. Uroczyste wręczenie nagrody odbędzie się w maju w Akwizgranie. Laureatem nagrody w 2010 roku był polski premier, Donald Tusk.
- 12.12.2011** Niemieckie media szeroko komentują rosyjskie prodemokratyczne protesty, które wybuchły po sfalszowanych – zdaniem opozycji – wyborach do Dumy Państwowej. Zdaniem niemieckich komentatorów jest jeszcze zbyt wcześnie, aby mówić o zachwianiu rosyjskim systemem władzy, gdyż – o czym wspomina Frankfurter Allgemeine Zeitung – pozaparlamentarna opozycja jest zbyt słaba, by w jakikolwiek sposób wpłynąć na rosyjską władzę. Nie ulega wątpliwości, że dwanaście lat rządów Putina doprowadziło do chwilowej stabilizacji i powrotu znanej z czasów radzieckich pewności siebie – wspomina gazeta. Komentatorzy zauważają jednak, że największą rolę paradoksalnie ma do odegrania obecny premier, Władimir Putin, którego reakcja na niedzielne protesty wyznaczy ramy kolejnych antyrządowych wy-



Kalendarium

stąpięń. Podkreśla się również, że inicjatorem tych protestów jest rosyjska klasa średnia, która wypracowała swoją pozycję właśnie w czasie rządu Władimira Putina. Süddeutsche Zeitung zauważa natomiast, że rosyjskich protestów w żaden sposób nie można porównać do arabskiej wiosny ludów – gdyż nie cieszyły się one tak zdecydowanym poparciem społecznym.

13.12.2011 Niemcy nie popierają działań kanclerz Merkel dotyczących ratowania strefy euro. W opublikowanym badaniu, aż 55% ankietowanych określiło, że nie są zadowoleni z zarządzania kryzysem w strefie euro. Ankietowani zauważyli, że działania forsowane przez panią kanclerz mogą okazać się niewystarczająco wobec powagi sytuacji. Zadowolonych „bardzo” lub „mniej” jest łącznie 43% badanych. Tymczasem na pytanie dotyczące solidarności z pozostałymi krajami Unii, aż 65% respondentów powiedziało, że wspólne rozwiązanie kryzysu jest zgodne z interesem Niemiec. Badanie przeprowadzone zostało na zlecenie publicznego radia i telewizji ARD.

14.12.2011 Niemiecki rząd podjął decyzję na temat wydłużenia mandatu Bundeswehry w Afganistanie – jakkolwiek w zbliżającym się roku liczba niemieckich żołnierzy będzie systematycznie zmniejszana o około 1000 żołnierzy. Ostatecznie decyzja ta potwierdzona ma zostać przez Bundestag – gdzie głosowanie w tej sprawie zaplanowano na 26 stycznia. Aktualnie w Afganistanie stacjonuje około 5 000 żołnierzy w ramach misji Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (ISAF), które dowodzone są przez NATO. Ostateczne opuszczenie Afganistanu przez Bundeswehrę planuje się na 2014 rok.

14.12.2011 Sekretarz generalny Partii Wolnych Demokratów (FDP), nieoczekiwanie ustąpił ze swojego stanowiska. Christian Lindner, z którym zwolennicy partii wiązali dość duże nadzieje, nie podał przyczyn swojej decyzji. Zauważył jednak, że „nadchodzi chwila, gdy trzeba zwolnić miejsce, aby umożliwić nową dynamikę. Minione dni i tygodnie utwierdziły mnie w tym przekonaniu”. Komentatorzy wskazują, że odejście tak wpływowego i dobrze rokującego polityka wskazuje na głęboki kryzys w partii. Z drugiej jednak strony podkreślany jest fakt, że w łonie partii ścierały się dwie koncepcje dotyczące walki z kryzysem w strefie euro. Tymczasem opozycyjna SPD zauważa, że Lindner jest jedynie „kozłem ofiarnym”, a najkorzystniejsza dla partii byłaby dymisja nie jego, a szefa partii – Philippa Röslera. Zdaniem sekretarza generalnego SPD tracąc Lindnera, partia traci nie tylko sprawnego i dynamicznego polityka, lecz również „resztki swojej wiarygodności”.



Kalendarium

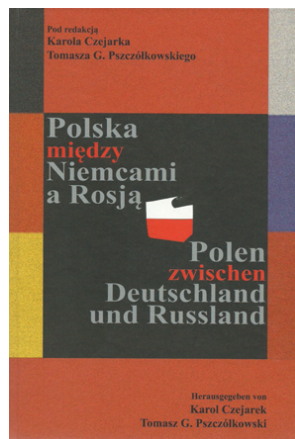
15.12.2011 Prezydent Christian Wulff publicznie przeprosił opinię publiczną za nieprzekazanie informacji o fakcie przyjęcia pożyczki finansowej w wysokości pół miliona euro od żony wpływowego przedsiębiorcy. Wyraził również swoje stanowisko dotyczące przejrzystości majątków polityków: jego zdaniem „pełnienie funkcji publicznych wymaga dużej uczciwości i stałego poczucia odpowiedzialności. To dotyczy szczególnie urzędu prezydenta federalnego”.

O pożyczce pierwszy poinformował brukowy „Bild”. Według gazety pożyczka miała być udzielona Wulffowi i jego małżonce jeszcze w czasie sprawowania przez Wulffa urzędu premiera Dolnej Saksonii. Pożyczkodawcą miał być jeden z wpływowych przedsiębiorców Egon Geerkens i jego małżonka, a pożyczka miała zostać przeznaczona na zakup domu dla Wulffów. Spisano nieformalną umowę kredytową, w której ustalono odsetki na poziomie 4%.

Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że w 2010 roku partia Zielonych pytała obecnego prezydenta o jego kontakty z Geerkensem. Wulff powiedział wówczas, że przez ostatnich 10 lat nie łączyły go z tym przedsiębiorcą żadne interesy natury gospodarczej. Zieloni zarzucili więc prezydentowi zatajenie tej informacji, tymczasem SPD domaga się od prezydenta podania pełnych informacji dotyczących jego kontaktów z Egonem Geerensem i innymi przedsiębiorcami. Niektórzy politycy współrządzącej FDP domagają się natomiast ustąpienia prezydenta – dla dobra i prestiżu urzędu.



Ciekawe pozycje książkowe



Karol Czejarek
Tomasz G. Pszczółkowski (red.)

Polska między Niemcami a Rosją Polen zwischen Deutschland und Russland

Wydawca: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk
Pułtusk 2011
ISBN 978-83-7549-138-8



Marcin Zaborski

Współczesne pomniki i miejsca pamięci w polskiej i niemieckiej kulturze politycznej

Wydawnictwo Adam Marszałek
Toruń 2011
ISBN: 978-83-7780-071-3



Biuletyn Niemiecki

- ♦ analizuje wybrane procesy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe mające istotny wpływ na zmiany w Niemczech
- ♦ dostarcza rzetelnych analiz polskojęzycznym czytelnikom sporządzonych przez młodsze pokolenie analityków i ekspertów
- ♦ zaprasza do dyskusji na tematy związane z Niemcami, Polską i stosunkami polsko-niemieckimi w Europie
- ♦ kierowany jest do osób zainteresowanych sprawami niemieckimi i relacjami polsko-niemieckimi na różnych płaszczyznach zawodowych i osobistych (dziennikarze, eksperci, urzędnicy administracji centralnej i lokalnej, dyplomaci, studenci itd.)
- ♦ udostępniany jest raz w miesiącu i rozsyłany drogą elektroniczną w formie PDF
- ♦ wydawany jest przez Centrum Stosunków Międzynarodowych i Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej

Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM)

jest fundacją – niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym, zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi dla Polski problemami polityki międzynarodowej. W tym celu CSM prowadzi projekty badawcze, organizuje liczne konferencje i seminaria, przygotowuje raporty i analizy, publikuje artykuły i książki.

www.csm.org.pl

Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN)

od 1991 roku udostępnia środki na projekty, a tym samym umożliwia zarówno polskim, jak i niemieckim partnerom realizację wspólnych przedsięwzięć. Priorytetowymi celami FWPN są projekty partnerskie realizowane na płaszczyźnie samorządowej i zacieśnienie współpracy naukowej. Poza tym fundacja zajmuje się współpracą kulturalną i wszelkimi aspektami wymiany informacji służącej pogłębieniu stanu wiedzy i jakości doniesień medialnych na temat kraju sąsiada.

www.fwpn.org.pl

Redakcja: dr Waldemar Czachur, Paul-Richard Gromnitza

ISSN: 2081-5220

Kontakt: dr Waldemar Czachur

Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Emilii Plater 25
00-688 Warszawa
e-mail: czachur@csm.org.pl



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS

Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Emilii Plater 25
00-688 Warszawa

© Centrum Stosunków Międzynarodowych,
Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej

Opinie wyrażane w Biuletynie Niemieckim są osobistym stanowiskiem autora danej analizy.



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT

Wszelkie prawa zastrzeżone